

Ptacom podobni – Stenia Kozłowska

Ptak wierzy w słońca ciepły promień
I choć go nieraz trwoży grom
Buduje gniazdo swe mozolnie
Gdzie najbezpieczniej jego snom
Ptacom podobni też mamy gniazda
Gdzie oczu zawsze przyjaznych blask
Skarbem nam lampa i szyba każda
Co przed śnieżycą ochrania nas
Ptacom podobni czekamy wiosny
Którą przynosi żurawi sznur
I żeby dzieci spokojnie rosły
Patrzymy w niebo,
Czy nie ma chmur
Patrzymy w niebo,
By snu nie zatruł
W dół pikujący jastrzębia cień
Wróżymy z dymu,
Słuchamy wiatru
Czytamy przyszłość z osiki drzeń
Ptacom podobni,
Szlakiem człowieczym
Zawsze do swoich wracamy stron
Nikt z tej tęsknoty nas nie wyleczy
Bo naszym gniazdem ojczysty dom
Sięgamy dzisiaj już ku gwiazdom
Lecz nim dotrzemy kiedyś tam
Chrońmy nasz świat - to wspólne gniazdo
O które przyszło walczyć nam
Ptacom podobni też mamy gniazda
Gdzie oczu zawsze przyjaznych blask
Skarbem nam lampa i szyba każda
Co przed śnieżycą ochrania nas
Ptacom podobni czekamy wiosny
Którą przynosi żurawi sznur
I żeby dzieci spokojnie rosły
Patrzymy w niebo,

Czy nie ma chmur
Patrzymy w niebo,
By snu nie zatruł
W dół pikujący jastrzębia cień
Wróżymy z dymu,
Słuchamy wiatru
Czytamy przyszłość z osiki drzeń
Ptakom podobni,
Szlakiem człowieczym
Zawsze do swoich wracamy stron
Nikt z tej tęsknoty nas nie wyleczy
Bo naszym gniazdem ojczysty dom



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych